

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Sprawy krajowe.

(Uwiedomienie.)

Jego c. k. apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 31. z. m. najlaskawiej dozwolił raczył, ażeby w celu ułatwienia udziału gospodarzy wiejskich, przemysłowych i artystów Austrii na wystawie rolniczej, przemysłowej i sztuk w r. 1855 w Paryżu odbyć się mającej:

1) Koszta asekuracyi przedmiotów na wystawę przeznaczonych podczas transportu ze stanowiska komitetów filialnych, przedmioty te przyjmujących aż do Paryża, w czasie wystawy w Paryżu i podczas transportu na powrót z Paryża na stanowisko komitetów filialnych, zwrot ich skuteczniających;

2) Koszta przechowania pak przez czas trwania wystawy.

3) Koszta transportu przedmiotów wystawy od austriackiej do francuskiej, a przez zwrócenie tych przedmiotów od francuskiej aż do austriackiej granicy,

przez skarb Państwa pokryte będą.

Gdyż wielu gospodarzy wiejskich i przemysłowych przez wzgląd na koszta od udziału w paryskiej wystawie dotąd wstrzymywać się mogło, podaje się ta najwyższa uchwała do ogólnej wiadomości z tym dodatkiem, że Izba handlowa i przemysłowa deklaracye dla przedmiotów rolniczych i przemysłowych aż do 4. grudnia b. r. przyjmować będzie.

Lwów, dnia 25. listopada 1854.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

(Sprostowanie względem konsulatów badeńskich.)

Wiedeń, 21. listopada. Lloyd prostuje podaną wczoraj wiadomość o założeniu konsulatów badeńskich (Ob. N. 270 Gaz. Lw.) zapewniając z dobrego źródła, że oprócz mianowania konsulatu W. księstwa Badeńskiego w Wiedniu, o co jeszcze toczą się układy, nie zaproponowano założenia wielkoksiążęcych konsulatów w żadnym innym mieście monarchyi.

Ameryka.

(Zajęcie między rządem Paragway i Stanami Ameryki.)

L' Independance z 16. listopada, mówi o zajściu nie małej wagi między rządem Paragway i konzulem zjednoczonych Stanów Amerykańskich p. Hopkins; powód dał żołnierz Paragwajski, który obił brata konzula za to, że mimo zakazu galopował konno i na wezwanie nie stawał. Chociaż żołnierzowi wyliczono trzysta plag za karę, konzul Hopkins nie poprzestając na tem, wyrzucił rządowi cały szereg różnych samowolności i nadużycia władzy. Powstały z tąd bardzo cierpkie przymówki obostrzenie, wkrótce gwałtowniejsze wyrzuty gdy urzędnik paragwajski przytrzymał jakiegoś Amerykana chociaż miał paszport konzularny. Doszło do tego, że Prezydent Lopez ażeby przeciąć zatargi odebrał „Exequatur“ p. Hopkins, i kazał mu zamknąć dóm w którym miał zakład wyrobów tytoniu. Na tem stoją obecnie rzeczy.

Objasniając sprawę tę Gazeta Wiedeńska dodaje: Nieporozumienie to wywołało uchwałę nader niekorzystną dla wszystkich cudzoziemców tamtejszych. Ażeby bowiem konzul północno-amerykański niemógł nadal ani posiadać ani nabywać nowych gruntów i niewolników, wydał rząd bez najmniejszych wyjątków powszechny rozkaz w tej mierze. Uchwała ta ogłasza posiadanie ziemi niewolników ze strony cudzoziemców za niedozwolone, zakazuje sprzedawać cudzoziemcom grunta, rozporządza, by wszyscy niewolnicy znajdujący się obecnie w posiadaniu cudzoziemców za cenę oznaczoną przez dwóch taksatorów wydani zostali państwu, i zabrania nakoniec używać wszelkich zagranicznych firm handlowych w państwie Paragway.

(W. Z.)

Anglia.

(Wyszczególnienie nowych posiłków. — Przesyłki zasobów szpitalnych.)

Gazeta Wiedeńska z d. 20. listopada donosi: Według dzien-

nika *Globe* wynoszą posiłki, mające temi dniami odejść do Oryentu 7000 piechoty. Zebrane w ostatnich tygodniach 4000 ludzi odplynęły już z Anglii i Irlandyi na okrętach „Queen“, „Cleopatra“, „Oltawa“, „Robert Lowe“ i kilku paropływach. Stojący w Pireju 97. i w Malcie 62. pułk, z których każdy liczy po 1000 ludzi, wyruszyły już do Krymu. W Portsmouth zabrano na okręta „Adelaide“ i „Brandon“ 790 ludzi. Największą trudność sprawia wyszukanie okrętów, zdatnych do transportu kawaleryi, gdyż lord Raglan nie może się obejść bez okrętów transportowych, które ma przy sobie. Królewska błękitna kawalerya gwardyi nie będzie posłana do Krymu, gdyż dla ciężkich swych koni nie dałaby się tam użyć; natomiast będą posłane trzeci pułk gwardyi dragonów, siódmy huzarów i szósty lansierów. Ogromne zasoby rękawiczek zimowych, pończoch, kaftaników, czapek sypialnych i szlafroków są przygotowane do zabrania na okręta dla szpitalów w Oryencie.

(Bliższe szczegóły o składkach ku wsparciu wdów i sierot po poległych i rannych nad Almą.)

Londyn, 27. października. Fundusz patryotyczny („patriotic fund“) ku wsparciu wdów i sierot po poległych i rannych nad Almą doznaje ciągle gorliwego popierania. Meetingi, składki pieniężne, koncerty, przedstawienia teatralne i t. d. z których dochód na ten cel przeznaczony, odbywają się licznie w Londynie i na prowincyi, a z Paryża przybył już korpus muzyki ces. pułku guidów, by mieć udział w koncercie mającym się odbyć jutro (28) w pałacu krzyształowym w Sydenham. Kapella składa się z 56 muzyków pod kierunkiem barona de Verdierie i kapitana sztabu cesarskiego. Oprócz tego korpusu francuskiego będą grać bandy dwunastu pułków angielskich. Ceny wstępu, włącznie z jazdą na kolei żelaznej od mostu Londyńskiego oznaczono na 4½, 3½ i 3 szyl. Posiadacze biletów sezonowych mają wprawdzie wolny wstęp bezpłatny, można się jednak spodziewać, że nie zrobią z tego użytku. Rada gminy miasta City wotowała na ten cel 2000 funtów i wyprawi w połowie przyszłego miesiąca bal dobroczynności w Guildhall; pułki składają dla swych towarzyszy broni na widowni boju żołd całodzienny, a w wielu zakładach fabrycznych postanowili robotnicy uczynić to samo. W towarzystwach Lloydy jest już także roczna kwota 2000 funt. do dyspozycyi, co wszystko razem reprezentuje kapitał w sumie 6000 do 7000 funt. szterl. Jestto reszta dawnych składek z wojen napoleońskich, które będą użyte na rzecz inwalidów teraźniejszej wojny, ich żon i dzieci. W roku 1803 złożyli członkowie towarzystw Lloydy 20,000 funtów w konsolach; prowizyi tego kapitału używano do dnia dzisiejszego na pokrycie kosztów wychowania dzieci żołnierskich w różnych szkołach wojskowych. Irlandya posłała tymczasem rannym kilka Sióstr Miłosierdzia do służby szpitalnej.

(A. a. Z.)

Francya.

(Mowa hr. Walewskiego w Guildhall.)

Gazeta Wiedeńska z d. 19. listopada przytacza mowę, którą hrabia Walewski podczas uczyty w Guildhall odpowiedział na toast, wniesiony na jego i ciała dyplomatycznego zdrowie:

„Oświadczam szanownemu Towarzystwu imieniem dyplomatycznego ciała moją podziękę. Najprzód niech mi będzie wolno wyrazić życzenie, na które jestem przekonany, zgadzają się niezawodnie wszyscy moi panowie koledzy, to jest życzenie, ażeby wasza administracya, Milordzie Mayor, zakończyła się pod wieszczbą tak pomyslną jak się zaczęła. Atoli nie mniej pożądanem jest, ażeby pokój, którego sobie z całego serca życzymy, był trwałym. Lecz jeżeli ma być trwałym, musi mieć rękojmię trwałości i odpowiadać temu, co naszej epoce przewodzi i jej świetności nadaje, z tem o czem można słusznie twierdzić, że zmieniło politykę świata, i zaspokoilo umysły nawet tych, którzy zupełnie o przyszłości zwątpili byli. Wielkim tym wypadkiem jest jedność i zgoda dwóch narodów, przewodzących cywilizacyi, jest przymierze Francyi i Anglii. Bitwa nad Almą, która w rocznikach dziejów zajmie miejsce pomiędzy najświetniejszymi wojennymi czynami wieku, zdobycie Bomarsundu, blokada nieprzyjacielskich portów na wszystkich morzach, to wszystko jest tylko wstępem, który jednak dość jawnie już poświadcza, co zdoła skutecznie przymierze, i co skutecznym. Mamy nadzieję, że w chwili, w której to mówię, już powiewają zwycięskie chorągwie Anglii, Francyi i Turcyi na murach, a może na gruzach Sebastopola. Nawet bez wielkiego uprzedzenia możemy mieć tę nadzieję; bo wszystko musi w nas wzbudzać otu-

chę: mężstwo i patriotyzm naszych żołnierzy, przewaga umiejętności u naszych wojskowych, szlachetne spółzawodnictwo, panujące między oboma wojskami i obiema flotami, a przedewszystkiem słuszność broniowej przez nie sprawy.“

(Począta Paryżka. — Kredyt przyzwolony ministerstwu marynarki. — Aresztacye. — Sklepienie podziemne w Luvrze. — Posyłki do Krymu. — Narvaez.)

Paryż, 16. listopada. Dekretem z dnia 1. listopada przyzwolono ministerstwu marynarki nowy kredyt nadzwyczajny w sumie 23,105.000 na opędzenie licznych wydatków jakich wymagają nadzwyczajne uzbrojenia i budowle. Nadzwyczajne kredyty jakie od czasu rozpoczęcia wojny przyzwolono marynarce wynoszą już do 82 milionów franków.

Ich Mość Cesarstwo zwiedzali dnia 10. listopada w pałacu Fontaineblau roboty wykonane w tej rezydencji a mianowicie w kaplicy św. Trójcy.

Jeden z dzienników prowincjonalnych donosi, że w Lille i w Fives aresztowano kilka osób za przestępstwa polityczne.

Przy odkopywaniu fundamentów w Luvrze odkryto kilka podziemnych budowli, a między temi sklepioną drogę, którą kazał założyć Henryk IV., a która z Luvru prowadziła do hotelu przy ulicy menniczej.

Oprócz wysłanych niedawno 50 dział odejdzie w tych dniach jeszcze 30 z Tulonu do Orientu. Angielski paropływ „Emen“ odplynał z tamtąd dnia 10. b. m. do Krymu, zabrawszy tysiąc żołnierzy przybyłych z Marsylii. Tak w Tulonie, jak i w Marsylii poczynione są wszelkie przygotowania, ażeby jeszcze przed końcem miesiąca wysłać siódmą i ósmą dywizję na widownię wojny. Część tych dywizji mają zabrać powracające z Orientu okręta liniowe „Jena“ i „Suffren“.

Marszałek Narvaez najął dom w pobliżu Orleanu, dokąd się wkrótce sprowadzi na mieszkanie.

(W. Z.)

(Szczegóły z pod Sebastopola.)

Z **Marsylii** donoszą dziennikom francuzkim pod dniem 15. listopada: Parostatek „Sinai“, który odplynał z Konstantynopola 5go b. m., przywiózł nam wiadomości z Krymu sięgające po 3. listopada. Szturm na Sebastopol był oznaczony na dzień 5ty listopada, i 8000 ochotników z armii sprzymierzonych zapisało się do udziału w tej wyprawie; 4000 z nich wybrano przez losowanie. Kolumny szturmowe miały zostawać pod dowództwem Księcia Napoleona. Miano uderzyć najpierwej na fortyfikacye wzniesione w pobliżu cmentarza, gdzie zrobiono pierwszy wyłom. Wojska oczekiwały tej chwili z gorączkową niecierpliwością. (*Indep. belge* robi przytem uwagę, że generałowie rosyjscy zapewne dowiedzieli się o tym zamiarze i dlatego uprzedzili sprzymierzonych atakiem 5. listopada). Stan miasta ma być okropny. Panuje w niem zupełny brak wody, a powietrze pełne zaraźliwych wyziewów. Morze wyrzuca trupów na wybrzeża. Jeden z szpitalów, zapalony bombami zgorzał z 2000 choremi (?). Pierwsza dywizja armii francuzkiej została oddzielona od armii obleźniczej dla wzmocnienia korpusu obserwacyjnego, który miał stać w pogotowiu do odparcia ataku Rosyan. Spodziewano się niezmiernego oporu wewnątrz miasta. Domy były zabarykadowane i obsadzone działami, słowem porobiono z nich prawdziwe cytadele. Rosyianie zatopili znowu 4 okręta z swej floty w zatoce. Kontre-admirał Sir Edmund Lyons krążył z jedną dywizją zjednoczonej floty w pobliżu cieśniny Jeni-Kale, by czuwać nad morzem azowskiem i przeszkadzać komunikacyi na gościńcu lądowym wzdłuż wybrzeża od Tomanu aż do Anapy. Wszystkie okręta zeglujące po tych wodach przetrząsano jaknajściślej. Admirał Bruat wylądował z wojskiem w Yałcie, które ludność z uniesieniem przyjęła. Francuzki paropływ „Cacique“ i angielski „Spitfire“ krążyły u ujścia Dniepru dla przeszkadzania pochodowi wojsk rosyjskich przez cieśninę Perekopu. — W Krymie i na wodach wybrzeżnych Krymu panowała największa pogoda, gdy przeciwnie na otwartym morzu srożyła się silna burza. Z kilku stron otrzymano doniesienia o rozmaitych przypadkach na morzu. Francuskie okręta „Allier“, „Tysiphone“, „Ville de Marseille“, „Jena“, „Albatros“, „Charlemagne“, „Napoleon“ i turecki okręt „Taif Tedjoret“, które jeździły do Konstantynopola dla naprawy po bombardowaniu z 17. października, połączyły się już znowu z swemi flotami. Obawiano się powszechnie o los francuzkiego okrętu liniowego „Suffren“ i okrętów tureckich „Mamuhdie“ i „Abadjihad“. — Turecki okręt „Bahira“ miał się rozbić. Główne eskadry admirałów Dundas i Hamelin stały ciągle jeszcze w zatoce Kaczy. Floty dopomagały wiele armiom lądowym. Mówiono, że sprzymierzeni mieli zamiar uderzyć wkrótce na rosyjską flotylę w Ismailowie. (W. Z.)

Holandya.

(Sprawy w Izbach.)

Haaga, 17. listopada. Izba druga uchwaliła znaczną większość wziąć pod rozbiór projekt Thorbeck'a względem zniesienia podatku przywozowego na materiały zapalne. Rząd oświadczył, że ma zamiar znieść podatek od mlewa, a mianowicie najprzód od mlewa żyta, gdy stosunki polityczne pozwolą.

(W. Z.)

Szwajcarya.

(Projekt zniesienia cła od żywności. — Kolej żelazna. — Pożyczka na ukończenie gmachu związkowego.)

Wiedeń, 17. listopada. Rada federacyjna uchwaliła na prośbę rządów Neuenburga, Genewy, Bazylei i Lucerny, do której się także przyłączył rząd kantonu Schwyc, zalecić zgromadzeniu zniesienie cła od kartofli, zboża, owoców strączkowych, ryżu, chleba, jęczmienia i mąki po koniec czerwca 1855.

Koło Emmenbaum w odległości pół mili od Lucerny rozpoczęto budowę kolei żelaznej w kierunku ku Rothenburg.

Gmina mieszkańców Berny potwierdziła jednomyślnie pożyczkę 800.000 fr. na ukończenie federacyjnego gmachu.

(Gabinet Washingtonski nieuznaje zabiegów ajenta swego w Szwajcaryi.)

Berna, 11. listopada. Wiadomo, jaką sensacyę zrobił przed kilku tygodniami list byłego konzula Stanów Zjednoczonych, pana Sanders do rady federacyjnej, w którym jej rewolucyjną propagandy politykę doradza. Teraz oświadczył północno-amerykański poseł Fay radzie federacyjnej z polecenia swego rządu, że gabinet Waszyngtonu nieuznaje bynajmniej namienionej rady pan Sanders, gdyż mu nieadał nigdy misji w podobnym duchu, i niepochwala wcale osnowy rzeczzonego listu.

Włochy.

(Począta włoska. — Cholera w Turynie ustala. — Powód nalożenia podatku na dobra duchowne. — Telegraf podmorski. — Skrytobójstwa.)

Turyn, 15. listopada. Dekretem rządowym nakazano otwierać znowu szkoły we wszystkich tych gminach, w których od ośmiu dni niewydarzył się żaden wypadek choleryczny.

„Armonia“ pisze: „O wspomnianem w dziennikach „Parlamento“ i „Opinione“ zniesieniu klasztorów możemy donieść co następuje: Rząd przyrzekł izbie drugiej, że w budżecie na rok 1855 niebędzie zawarta kategoria „Wydatków w interesie wyznań.“ By więc dotrzymać tego przyrzeczenia postanowił rząd dla pokrycia odnośnych wydatków w kwocie 900.000 lirów opodatkować dobra kościelne kwota 600.000 lirów, resztę zaś pokryć zniesieniem najlepiej uposażonych klasztorów.“

Telegraf podmorski komunikujący z Bastią jest już w pełnym ruchu; wkrótce też będzie już utworzona komunikacya z wyspą i na wyspie Sardynii, gdzie odnośne roboty odbywają się z wielką gorliwością.

Bononia, 12. listopada. W Faenza zaproszono w zeszłym tygodniu pewnego gościa na ucztę i zakłóto go sztyletami. Szczęściem żył jeszcze dość długo by wymienić swoich morderców, z których natychmiast 7 pochwycono i odwieziono do Rzymu. Reszta uciekła. Zamordowany miał przyznać się przed zgonem do czterech morderstw między temi do zamordowania Dra. Bocchi i do zamachu morderczego na gubernatora miasta. Także i w Cesena zamordowano przed 4 dniami skrytobójczo jakąś osobę.

(Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Stanowisko Austrii w obec zgromadzenia niemieckiego, według Kreuzzeitung.)

Berlin, 21. listopada. *Kreuzzeitung* donosi z Wiednia, że ze strony Austrii wysłano noty do mocarstw zachodnich, w których uwiadomiono je o charakterze i rezultatach układów odbytych w ostatnim czasie między kilkoma rządami niemieckimi względem kwestyi orientalnej i wyjaśniono im stanowisko Austrii. Austriya będzie uważać zobowiązania wynikające z protokołu kwietniowego za istniejące ciągle i według tego zastosuje swoje stanowisko w obec zgromadzenia związkowego i pojedynczych członków. Ale zwraca oraz uwagę na zastrzeżoną wolność kroków zaczepnych, jakie wypaść mogą i na prawo rozbiierania w swoim czasie samodzielnie warunków pokoju i nieadać się wiązać koncesyami, jak n. p. przyrzeczeniem nieprzekraczania czterech punktów pokoju.

(L. k. a.)

Dania.

(Lord Dudley Stuart umarł.)

Kopenhaga, 20. listopada. Z Sztokholmu nadeszła tu telegrafem wiadomość, że Lord *Dudley Stuart* umarł w tem mieście.

(Zeit.)

Grecya.

(Odezwa do prefektów. — Wojska francuzkie odplynęły. — Cholera słabnie.)

Ateny, 10. listopada. Ciągłe niebezpieczeństwo w ulicach miasta spowodowało ministra spraw wewnętrznych do wydania następującej odezwy:

„Do panów prefektów królestwa.

Zapewne wiadomo Panom, że kilku uwolnionych od służby żołnierzy z batalionów pogranicznych zamierza trudnić się rozbojem.

Dla przeszkodzenia temu zechcesz pan, panie prefekcie, porozumieć się należycie z siłą zbrojną i wezwać ułbnie władze gminne, ażeby pomagały wojsku w chwytaniu takich zbrodniarzy. Staraj się pan przedstawić władzom gminnym, jak ważną jest ta sprawa również dla nich jak i dla całego kraju.

Ateny, 21. paźdz. (2. listop.) 1854.

Minister: R; Palamides.“

Minister spraw wewnętrznych wezwał okólnikiem z 19. (31.) paźdz. władze prowincjonalne, ażeby przeciw osobom uciekającym z Aten przed cholera, nieużywały środków sanitarności; niektóre władze gminne nieusłuchały jednak tego rozkazu. Okrętom, wypływającym z Pireju, dają patenty zdrowia.

Przedwczoraj odplynęły gotowe już od miesiąca do podróży wojska francuzkie czterema paropływami na miejsce przeznaczenia — do Krymu. Dniem przedtem przybyło na ich miejsce do Pireju 825 ludzi.

Cholera zabiera ciągle świeże ofiary, ale wypadki śmierci nie są zbyt liczne.

Prezydent ministrów, pan Maurokordatos, podziękował nader uprzejmie generałowi Mayran i ambasadorowi francuzkiemu za ofia-

rowaną pomoc lekarzy i dozorców francuzkich w szpitalach chole-
rycznych, z tym dodatkiem, że dla zmniejszenia się zarazy ustala
na teraz potrzeba korzystania z ich wspaniałomyślnej ofiary; znaj-
dujące się w Pireju Siostry miłosierdzia z Francją ofiarowały się
także do usług szpitalnych. (Abbl. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Rozkaz dzienny generała Canrobert.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 21. listopada podaje z dziennika
Moniteur de la Flotte następujący rozkaz dzienny generała Canro-
bert wydany dnia 23. października do armii orientalnej:

Zwiedzając okopy, baterie i roboty wymierzone przeciw nie-
przyjacielowi, przekonałem się, że wielkie usiłowania armii dopro-
wadziły do ważnych rezultatów: przystępy do twierdzy widzimy już
bardzo z bliska. Wszędzie znalazłem odwagę i porządek przy ro-
botach, wszędzie widziałem dowody najdzielniejszego ducha, którym
ożywione jest wojsko. Dziękuję mu za to w imieniu kraju i Cesa-
rza, któremu donoszę o dzielnym zachowaniu się jego wojska w
Krymie upraszając dla armii naszej szczególnych dowodów Jego I-
ski. Cierpliwa dzielność i wytrwałość jest w wojnie oblężniczej r-
kojmią zwycięstwa. Wasze zachowanie się zrobiło głębokie wraże-
nie na załodze rosyjskiej, której moralne usposobienie już tak g-
łęboko zostało wstrząśnione bitwą nad Almą; ta załoga staje się co
dzień słabszą. Straciła jednego z swych wyższych generałów, który
zginął od jednej z kul waszych, straciła bardzo znaczną liczbę ofi-
cerów i żołnierzy. Kilka nieprzyjacielskich magazynów wyleciało w
powietrze i stały się pastwą płomieni, a pewne wiadomości dowo-
dza, jak mało zaufania Rosyianie pokładają w pomyślnym skutku swej
obrony. Będziemy korzystać z tego, a gdy nadejdzie chwila poka-
żemy im z bliska orły nasze. Oddawszy pochwałę ogólnemu zach-
owaniu się armii, poczytuję sobie za obowiązek sprawiedliwości wy-
razić szczególne uznanie waleczności i zręczności artylerii i inży-
nierów, którym oblężenie Sebastopola jest właściwym polem bitwy.
Kompanie celnych strzelców, które z strzelców i Zuawów utworzył
generał dywizji dowodzący oblężeniem, położyły także wielkie za-
sługi, w których i nadal trwać będą z zaszczytem dla siebie.

(Stan rzeczy na liniach bojowych w Krymie i nad Dunajem według Soldatenfreund.)

Wiedeń, 22. listopada. *Oester. Soldatenfreund* pisze: „Te-
legraficzne wiadomości, sięgające po 14. b. m., donoszą, że po krwa-
wej bitwie z 5. b. m. niezasło nic ważniejszego w Krymie. Rosy-
anie wykonali swój krok zaczepny z wyłączeniem swej głównej siły
przy osobistym współdziałaniu Wielkich Książąt Michała i Mikołaja.
Książę Menżyków starał się osiągnąć podwójny zamiar; zniweczyć
szturm zamierzany ze strony sprzymierzonych i utrudnić roboty
oblężnicze, a potem w razie pomyślniejszym jeszcze zająć pozycję
nieprzyjacielską, Bałakławę i zaatakować armię ekspedycyjną z za-
plecza zniszczyć ją zupełnie. O ile wiadome są dyspozycje do o-
siągnięcia tego podwójnego celu, ułożył książę swój plan z wielką
zręcznością. Wszakże nieosiągnął przezto nic innego, prócz rozlewu
krwi, jaki może być tylko skutkiem najzaciętszej walki.

Od czasu tej walki umieszczono dwie dywizje w fortach pół-
nocnych, dwie inne dywizje obozują po prawem brzegu Czerny, a
reszta armii rosyjskiej stoi w Baczys-Saraju. Sprzymierzeni zaś
fortyfikują swoje pozycje na prawem skrzydle i prowadzą dalej, cho-
ciaż z mozołem, swoje roboty oblężnicze w 3ciej już paraleli.

Z wiarogodnej korespondencji z Bałakławy dowiadujemy się,
że sprzymierzeni niemyślą na razie przedsiębrać nic ważniejszego
przeciw Sebastopolowi. Oczekują pierwszej posiłków i to jak słyhać
drugą prawie równie silną armadę, której przednia straż stanęła już
w Bosforze, a której główna siła ma z końcem tego roku wylądow-
wać w Krymie. Także najnowsze poruszenia głównej armii tureckiej
ku Seretowi i Prutowi wykonał Omer Basza zapewne w porozumieniu
z wodzami armii ekspedycyjnej. Możemy słusznie sądzić, że naczelny
wódz turecki nie jest przygotowany do kampanii zimowej i zajmuje
tylko pozycje w owych okolicach, które uznaliśmy ważnymi we
względnie strategicznym jeszcze wtedy, gdy armia ekspedycyjna wy-
ruszała do Krymu.

To posuwanie się więc ku granicom Rosji nie jest wcale nie-
spodziane i da się tem wytłumaczyć, że sprzymierzeni zamysłają
także działać przeciw Odesie, by odebrać armii rosyjskiej punkt o-
parcia się w tych okolicach i zmusić ją do rozdwojenia swego frontu.
Juz w tej chwili jest książę Gorczakow zmuszony wzmocnić swoje
wojska i przedsięwziąć również odpowiednie poruszenia. Omer Basza
powinienby ukończyć swój pochód w przeciągu 25 dni.“

(Abbl. W. Z.)

(Raport rosyjski z d. 5. listopada.)

Zamieszczamy tu według *Rus. Invalida* urzędowy rosyjski
raport o bitwie dnia 5. listopada, który fligeladjutant Cesarza, hra-
bia Lewaszow przywiózł do Petersburga:

„Wczoraj, dnia 5. listopada zrobiono z Sebastopola z bastyonu
nr. 1. wycieczkę, w której miały udział następujące wojska: Z dzie-
siątej dywizji pułki Jekaterynburg, Tomsk i Koliwan; z jedenastej
pułki Selengin, Jakutsk i Ochock; z szesnastej pułki Władymir, Sus-
dal i Uglicki, a z siedmastej dywizji pułk Butyrski, Borodyński i
Tarutyński. Artylerii było przytem tyle, ile ciężki transport po-
zwolił. (Część tego wojska przeszła przez most w Inkerman.) Ko-
menda nad tem wojskiem była poruczona szefowi czwartego korpusu
piechoty, generałowi piechoty Dannenberg.

„Pierwszy nasz atak na wzgórze był bardzo pomyślny: zdo-
byto angielskie reduty i zagwożdżono jedenaście dział. Ale na nie-
szczęście zostali w tym pierwszym ataku ranieni dowódcy wojsk
dziesiątej dywizji, która się rzuciła na szanice i reduty. Tymczasem
przybyły w pomoc wojska francuskie. Wyprowadziły na plac boju
angielską artylerję oblężniczą, wtedy naprzeciw niej nie mogła już
nasza polna artylerja się utrzymać. Prócz tego liczebna przewaga
strzelców nieprzyjacielskich znaczne nam zadała straty, przy arty-
lerji w koniach i posłudze, a przy piechocie w oficerach. Dlatego
niepodobna było, bez zbyt wielkich ofiar wojska ukończyć rozpo-
częte przez nas podczas walki reduty, zwłaszcza na stanowisku, nad
którem panowała pozycya nieprzyjacielska. Odwrót do Sebastopola
wykonany w porządku i po moście Inkerman, a zagwożdżone działa
zawieziono z placu boju do miasta.

„Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz
byli w tej zaciętej walce obecni i odznaczali się walecznością i
krwią zimną.

„Równocześnie z tą wycieczką przedsięwzięto drugą, a to na
baterie francuskie; wykonał ją regiment piechoty Mińskiej i lekka
bateria pod wodzą generał-majora artylerji Tymoffjewa. Rezultatem
tej wycieczki było zagwożdżenie piętnastu dział.

„Nasza strata w poległych nie jest jeszcze wiadoma, liczba
rannych dochodzi 3500 szeregowców i 109 oficerów. Między osta-
tnimi znajdują się: generał Sojmonow, który ugodzony w brzuch kulą,
wkrótce potem umarł; następnie generał-majorowie Villebois i Och-
terlone; komendant pułku piechoty Jekaterynburg: pułkownik Ale-
xandrow, komendant pułku Tomskiego: pułkownik Pustowojłow, ko-
mendant pułku strzelców Ochockich: pułkownik Bibikow; dowódca
pułku Władymir, pułkownik baron Delwig i szef pułku strzelców
Borodynowskich, pułkownik Werewkin-Scheljouta II. Następnie o-
trzymali kontuzje szef artylerji, generał-major Kiszyński od drzazgi
z bomby; generał-major książę Menżykow w szyję; fligel-adjutant,
pułkownik Albedyński tudzież mój adjutant i rotmistrz Griech w
głowę. Pod generałem Danenberg zabito dwa konie i raniono wielu
z jego świty.

„Strata nieprzyjaciela musi być nie mniej znaczna. Wycieczka
generała Tymoffjewa wyrządziła Francuzom niemałe straty, bo gdy
go w gęstych masach ścigali dostali się pod silny ogień kartaczowy
z bastyonu nr. 6.

„W tym samym czasie z obrotami opisanymi powyżej, zrobiły
wojska, zostające pod komendą księcia Gorczakowa demonstracyę
przeciw Kadikoj, przezco utrzymywały w nieczynności nieprzyjaciel-
ski oddział pod Bałakławą.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23. listopada. Według doniesień z Madrytu z d. 21.
b. m. oświadczył Espartero na posiedzeniu dnia tego: „Powołany od
ludu w Saragocie, by poprzeć ruchy, przyjąłem wezwanie; miano-
wany ministrem, postawiłem warunek opuścić ministeryum zaraz po
ukonstytuowaniu Kortezów; królowa przyjęła ten warunek i podaje
teraz o dymisyę pozostawiając królowej wybór odpowiedzialnych mi-
nistrów i pragnąc zostać tylko pojedynczym prawu posłusznym oby-
watelem.“ Deklaracyę jego przyjęto z wawami oklaskami.

Londyn, 22. listopada. Obszerna depeza lorda Ragłana o-
pisuje bitwę z d. 5. b. m.: Strata Rosyan była nadzwyczajna; mieli
60 dział i najmniej 60.000 ludzi, z których stracili blisko 15.000.
Anglików było w bitwie 8000, Francuzów 6000. Anglicy stracili w
poległych 43 oficerów, 416 szeregowców; liczba rannych wynosi
2131. (L. k. a.)

Londyn, 22. listopada. Angielsko-francuska eskadra zaata-
kowała 1. września Petropawłowsk, zniszczyła dwie baterie, za-
brała dwa okręta i cofnęła się w końcu po stracie 64 ludzi.

Ateny, 17. listopada. Izby będą otworzone 4go grudnia.
(W. Z.)

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 25.—26. listopada.				
Dukat holenderski	5	58	6	2
Dukat cesarski	6	5	6	7
Półimperyal zł. rosyjski	10	23	10	26
Rubel srebrny rosyjski	2	1	2	2
Talar pruski	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	1	27	1	28
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	86	10	86	25
Galicyjskie Obligacye ind. bez kuponów	74	10	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. listopada 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. listopada.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	82 ⁵ / ₁₆ ³ / ₈
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	86 ⁷ / ₈ ³ / ₈ ⁵ / ₈
Obligacye długu państwa	4 ¹ / ₂ %	„	—
detto „	4%	„	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—

detto	detto	detto	3%	72 1/2	72 1/2
detto	detto		2 1/2%		
Pożyczka z losami z r. 1834				224 3/4	224 3/4
detto	detto	z r. 1839		129 1/2 129	129 1/2
detto	detto	z r. 1854		96 3/8 1/8 96	96 1/8
Obl. wiad. miejskiego banku			2 1/2%		
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850			5%	82 1/2	82 1/2
Obl. indemn. Niż. Austr.			5%	74 3/4 80	76 1/4
detto	detto	krajów koron.			
Akcy bankowe					
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.				477 1/2	477 1/2
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.				1763 3/4 1757 1/2	1760
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.					
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.					
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.					
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.				533 535 537	535
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.				551 1/2 550 548 3/4	550
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zlr.					
Renty Como					

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 22. listopada.

Amsterdam za 100 holl. złotych				—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.				129 129 1/2 130 1/8	129 5/8 u.s.o.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.				127 3/4 128 1/2 129 1/4	128 5/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.					2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.				95 1/4 1/8 3/4 l.	95 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów					2 m.
Liwna za 300 lire toskań.					2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.				12.31 36 40 l.	12.37 2 m.
Lyon za 300 franków					2 m.
Medyolan za 300 lire austr.				127 128 l.	127 1/2 2 m.
Marsylia za 300 franków					2 m.
Paryż za 300 franków				151 3/8 1/2 3/4 l.	151 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para					31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para					31 T. S.
Cesarskie dukaty					Agio.
Ducaten al marco					Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 130 1/4. — Frankfurt 129 1/4. — Hamburg 96. — Liwna — Londyn 12.36 — Medyolan 128 1/4. — Paryż 151 1/2.

Obligacje długu państwa 5% 82 1/4 — 82 3/8. Detto S. B. 5% 94 — 95. Detto 4 1/2% 72 7/16 — 72 1/2. Detto 4% 64 — 64 1/8. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 — 92 1/4. Detto z r. 1852 4% 89 — 89 1/2. Detto 3% 50 — 50 1/2. Detto 2 1/2% 40 1/4 — 40 1/2. Detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 32 — 82 1/2. Detto krajów kor. 5% 74 1/2 — 77 1/2. Pożyczka z r. 1834 224 3/4 — 225 1/4. Detto z r. 1839 129 1/4 — 130. Detto z r. 1854 96 1/4 — 96 3/8. Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 58 1/2. Obl. lom. wen. peżyc. r. 1850 5% 96 — 98. Akc. bank. z ujma 1222 — 1224. Detto bez ujmy 1022 — 1024. Akcy bankowe now. wydania 980 — 982. Akcy banku eskomp. 95 1/4 — 95 1/2. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 177 1/8 — 177 1/4. Wiad.-Rabskie 95 — 95 1/4. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 257 — 259. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neuztadzkiej 64 1/4 — 64 3/4. Detto żeglugi parowej 534 — 536. Detto 11. wydania — Detto 12. wydania 530 — 532. Detto Lloyd'a 546 — 548. Detto młyna parowego wiedeń. 129 — 130. Renty Como 14 1/2 — 14 5/8. Esterhazego losy na 40 zlr. 87 — 87 1/4. Windischgrätzka losy 30 1/2 — 30 3/4. Waldsteina losy 29 1/2 — 29 3/4. Keglevicha losy 11 — 11 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 34 1/2 — 34 3/4.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 23. listopada o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stoplowanych agio 34 1/2. Ces. dukatów obrączkowych agio 34. Ros. imperyały 10.22. Srebra agio 29 1/2 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. listopada.

Obligacje długu państwa 5% 82 3/8; 4 1/2% 72 5/8; 4% 63 3/4; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 227; z r. 1839 132. Wiad. miejsko bank. — Akcy bank. — Akcy kolei półn. — Glognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie 255. Dunajskiej żeglugi parowej 535. Lloyd — Galic. l. z. w Wiedniu — Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomprowego a 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 128 1/4 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126 1/4 l. 2. m. Hamburg 93 1/4 l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 12.22 l. 3. l. m. Medyolan 135. Marsylia — Paryż 143 3/4. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 31. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — it. B. — Lomb. — Oblig. indemn. 81. Pożyczka z roku 1854 96 7/8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarzawiec. — PP. Urbański Rudolf, z Dobrosina. — Kuczyński Leon, z Lubowa.

Dnia 26. listopada.

Książę moldawski Callimaki Alex., z Jass. — Hr. Fredro Domicela, z Nowosiólek. — Br. Brunicki Julian, z Podhorzec. — PP. Antoniewicz Wincenty, ze Skwarzawy. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Hohendorf Eust., z Gródka. — Hohendorf Kalixt, z Gródka. — Czermiński Lud., z Gródka. — Leszczyński Jan, z Luczan. — Korzeniowski Alex., z Machnowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. listopada.

PP. Tretter Konst., do Loniego. — Szczepański Wład., ze Stanisławowa. — Nowakowski Stan., do Sokala. — Rudolf Józef, c. k. podpułkownik, do Krakowa. — Müller Fryd., c. k. kapitan, do Złoczowa. — Mirzyński Rafał, do Baryłowa. — Paygert Adam, do Złoczowa. — Kellerman Ant., do Kanczugi.

Dnia 26. listopada.

Jego Excel. Hr. Schlick, c. k. generał kawaleryi, do Stryja. — Hr. Golejewski Kornel, do Krzywca. — PP. Smola, c. k. generał-major, do Mikołajowa. — Wurmb, c. k. pułkownik, do Mikołajowa. — Niezabitowski Nap., do Nakła. — Jassinger Karol, c. k. sekretarz minist., do Krakowa. — Lenkiewicz Ign., c. k. komisarz obw., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 3 7	+ 1.5°	+ 5°	połud.-zach.	pochmurno
2 god. pop.	27 3 8	+ 5°	+ 1.5°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 3 9	+ 3°		"	pogoda
6 god. zran.	27 6 6	+ 1°	+ 2°	zachodni°	pogoda
2 god. pop.	27 7 6	+ 2°	0°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 9 2	0°		"	"

T E A T R.

Dziś dnia 27. listopada 1854.

„RUY-BLAS.“

Dramat z francuskiego w 5 porach.

O s o b y :

Maryja, królowa Hiszpanii	JPanna Targowska.
Izabella, księżniczka Albufern	JPanna Kasprzycka.
Donna Kassylida	JPan Krzyżanowska.
Księżna Albuquerque	JPanna Rutkowska.
Don Sallustio de Bazan	JP. Smochowski.
Don Cezar de Bazan	JP. Kaliciński.
Ruy-Blas	JP. Wilkoszewski.
Margrabia del Basto	JP. Natorski.
Margrabia de Santa Cruz	JP. Ulrych.
Don Manuel, prezydent rady	JP. Borkowski.
Hrabia Camporeal	JP. Szturm.
Covadenga	JP. Reyers.
Don Antonio Ubilla	JP. Wisłocki.
Gonzago	JP. Eker.
Alkad miasta	JP. Lauvernay.
Łokaj Sallustia	JP. Hennig.
Paż	JP. Woźniakowski.
Herold	JP. Baczyński.

W ustępie po 1szym akcie Izraelitka Henryka Friedberg produkować się będzie na słomiano-drewnianym instrumencie.

K R O N I K A.

Jednym z najciekawszych wynalazków, który obecnie zajmuje uczone i towarzyskie kółka w Londynie i w Paryżu, jest galwano-elektryczny pieniek do piór stalowych domu handlowego „Aleksander“ w Birminghamie i Brukseli, posiadający tę własność, że rozwija fluidum elektryczne i wywiera przeto zbawienny wpływ na osłabioną i drżącą rękę. Wszystkie znakomitsze dzienniki świata mówią z podziwieniem o wynalazku pana Aleksandra.

Jakiś kuzyn pana Daguerre, wynalazcy Daguerrotypów, odkrył taki sposób działania promieni słonecznych, że uzyskany przeto obraz można rozpowszechnić za pomocą litografii. Rzecz ma się tak: Kamień obciążony asfaltem chwytając obraz za pomocą kamery obskury; punkta dotknięte silnie światłem nierozpuszczają się potem w eterze i pozostają ciemne, poczem można obraz jak każdą inną litografię czernić i drukować.

U w i a d o m i e n i e.

C. k. Dyrekcya loteryjna w Wiedniu obwieści niebawem otwarcie jednej z tych loteryi, z której dochód Jego c. k. Apost. Mość przeznaczył raczył wyłącznie na poparcie dobroczynnych a ku dobru powszechnemu użytecznych zamiarów.

Losów na tę loteryę dostanie po kasach loteryjnych, jakoteż u kolektantów loteryi; lecz Dyrekcya loteryjna gotowa jest poruczać sprzedaż losów także kupcom i domom handlowym, którzy znani z rzetelności przedają losów zając się zechcą.

Domy handlowe i ci kupcy, którzy sprzedają losów zając się zechcą, mogą przepatrzeć warunki, pod jakimi sprzedaż się poruczać będzie, albo w c. k. Dyrekcji w Wiedniu, albo w urzędach loteryjnych każdego kraju koronnego, a o przesłanie losów dopraszać się wprost u c. k. Dyrekcji loteryjnej w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcji loteryjnej.

W Wiedniu, dnia 7. listopada 1854.